

Gaba Kulka, Kara Niny

Dziś w nocy zaśniemy
We własnych domach
Gdzie śpimy osobno
Nie śnimy o sobie
Im starsi jesteśmy
Tym wyższe są ściany
W których śpimy
Tym trudniej je ruszyć
Tym trudniej je zburzyć
Przez dziurkę od klucza
Demony miłości nie mają szans
W tej zabudowie odpornej na kłamstwa
I niedomówienia i inne zabiegi
Konieczne do zmian, zmian, zmian
Być może okrutna
Tak bardzo jak głupia
Gdy nie wiem co robię
Wiem tylko co czuję
Kochanie, nie zdążę się rzucić pod koła
Aby powstrzymać wypadków bieg
Wyhamuj łagodnie i wypuść mnie
Wyhamuj łagodnie i wypuść mnie
Wyhamuj łagodnie, łagodnie
Gdy myślę o tobie
Wciąż wpadam na ciebie
Przestaję więc myśleć
I oddychać
Cała ta głowa
To pole minowe
Może już pora pozbyć się jej
Być może okrutna
Tak bardzo jak głupia
Gdy nie wiem co robię
Wiem tylko co czuję
Kochanie, nie zdążę się rzucić pod koła
Aby powstrzymać wypadków bieg
Wyhamuj łagodnie i wypuść mnie
Wyhamuj łagodnie i wypuść mnie
Wyhamuj łagodnie, łagodnie